

Sportowiec

KRAKOWSKI

10 GR

ROK I,

KRAKÓW, DNIA 16 CZERWCA 1938 ROKU

Nr. 2

POLSKA BIJE FRANCJĘ W BOKSIE

15.000 widzów na stadionie W. P.
w Warszawie
Szczegóły na str. 2-iej



GASSOWSKI.

przysporzy nam zapewne nie jeden punkt na meczu lekkoatletycznym z Francją.

JĘDRZEJOWSKA— WILLS?

LONDYN. We wtorek rozpoczął się w Londynie doroczny turniej tenisowy o mistrzostwo Queen's Club. Klub ten jest największym i najbardziej znanym klubem tenisowym w Londynie, a mistrzostwo tego klubu uważane jest za nieoficjalne mistrzostwo Londynu.

Jędrzejowska, jak wiadomo, zdobyła w roku ub. tytuł mistrzyni Queen's Club i tytułu tego broni w r. b. Wraz z Jędrzejowską o tytuł mistrzowski ubiegają się czołowe rakiety świata, z których najgroźniejszymi przeciwniczkami będą: Amerykanka Wills Moody oraz Dunka Krahwinkel-Sperling.

We wtorek Jędrzejowska rozgromiła w pierwszej rundzie Angielkę Stoczen, nie oddając ani jednego gema 6:0, 6:0.

Najlepsza tenisistka polska weźmie również udział w grze mieszanej, w której wystąpi ze swym partnerem wimbledońskim, Amerykaninem Maeko.



KUCHARSKI.

którego nieznaną formą budzi niepokój w szeregach lekkoatletów polskich.

STEPPANI, AS LOTNICTWA ITALII

zamierza w najbliższym czasie zaatakować na maszynie włoskiej, „Savoia Marchetti” rekord światowy szybkości bezwzględnej, będący w posiadaniu jego rodaka, por. Francesco Agello (670 km. godz.).



WALKA O PRYMAT W LIDZE

RUCH
CRACOVIA
w Wielkich
Hajdukach

Śmigły—
Ł. K. S.
w Łodzi

POLSKA— FRANCJA

MECZ
LEKKOATLETÓW

o puchar
Min. Spr. Wojsk.

TADEUSZA
KASPRZYCKIEGO

Sensacyjne pojedynki
na bieżni,
rzutni
i skoczni



WĘGRZY JUŻ GRAJĄ W PÓŁ-FINALE.

Po zwycięstwie nad Niemcami Szwajcarzy potknęli się na Węgrach, z którymi przegrali 2:0. Na zdjęciu efektowny moment z tego meczu.



PUCHAR DLA MISTRZA POLSKI.

Zw. Lawn-Tenisowy ofiarował piękny puchar kryształowy dla gracza, który zdobędzie tytuł mistrza Polski w singlu.

Mecz o prowadzenie w Lidze

Ruch-Cracovia w Wielkich Hajdukach

Tylko 8 drużyn walczy o punkty

Najbliższa niedziela przyniesie tylko cztery spotkania ligowe, gdyż mecz Polonia — AK S. w Warszawie, z powodu zajęcia stadionu spotkaniem lekkoatletycznym Polska — Francja, za zgodą władz Ligi, został przesunięty na okres późniejszy.

Po ostatniej niedzieli nastąpiły znowu przesunięcia w tabeli. Ruch mimo porażki z Pogonią pozostał nadal na czeluści tabeli, Warszawianka, wskutek porażki z Wisłą, spadła na czwarte miejsce, a Polonia dzięki lepszemu stosunkowi bramek, zepchnęła Śmigłego na koniec tabeli.

Cracovia dzięki zwycięstwu w Łodzi, posiada o jeden punkt mniej od Ruchu i jest w tej chwili poważnym konkurentem.

Najważniejszym spotkaniem będzie mecz

w Wielkich Hajdukach

gdzie Ruch gościć będzie Cracovię.

Obaj przeciwnicy w warunkach normalnych stanowią bardzo groźne zespoły, jednak, czy Ruch wystąpi w pełnym składzie, w tej chwili nie wiadomo. Peterek i Wilimowski na meczu z Pogonią we Lwowie ulegli groźnym kontuzjom i udział ich w meczu niedzielnym stoi pod znakiem zapytania.

Gdyby wymienieni napastnicy nie wzięli udziału w grze, byłby to wielki handicap dla drużyny podwawelskiej. W tej sytuacji byłoby możliwe, wywiezienie nawet obu punktów do Krakowa.

W razie zwycięstwa Cracovii, abiegłaby ona prowadzenie w tabeli.

Drugi mecz odbędzie się

w Krakowie

gdzie przeciwnikiem Wisły, będzie lwowska Pogon. Pogon dużo zyskała na sile wskutek powrotu Matyasa. Jej atak do tej pory był pozbawiony kierunku, to też dzięki udziałowi Matyasa, można wróżyć Pogoni

TABELA STRZELCÓW LIGOWYCH

Dotychczas rozegrano 35 meczów ligowych i strzelono 144 bramki. Lokaty poszczególnych strzelców przedstawiają się następująco:

- 11 bramek: Piontek.
- 10 bramek: Wilimowski.
- 9 bramek: Szerfke, Peterek.
- 6 bramek: Kaźmierczak, Gendera, Graczyk.

- 5 bramek: Święcki, Korbas.
- 4 bramki: Smoczek, Kulla, Baran.
- 3 bramki: Skalski, Korporowicz, Piryk, Góra, Zembaczyński, Nawrot.
- 2 bramki: Majowski, Bijok, Słomiak, Lewandowski, Bukowski, Hajdul, Nawrat, Szeliga, Rocznik, Zimner, Martyna, Kruk, Pohopin, Kniola, Ossesik, Strauch, Kisieleński, Wolanin, Stolarski, Balosek, Pazurek.

1 bramka samobójcza: Pająk. Zauważa.

PLATKO

OPUSZCZA KRAKÓW.

Trener piłkarski Cracovii — Platkan, w najbliższych dniach opuszcza Kraków, powracając do Budapesztu. Otrzymał on kilka ofert znanych klubów francuskich oraz A. I. K. ze Sztokholmu. Najprawdopodobniej Platkan obejmie treningi drużyny A. I. K.

ni zajęcie wysokiej lokaty w tabeli.

Jeśli chodzi o Pogon, to pozwalamy sobie na tym miejscu zwrócić uwagę pp. Sędziów i W. G. i D. Ligi na ostrą grę, jaką ta drużyna stosuje, w której szczególnie celuje lewy obrońca Lemiszko.

Ofiarą jego czołowości padł Smoczek w Warszawie, ostatniej zaś niedzieli Peterek i Wilimowski. Wydz. G. i D. powinien w tej sprawie zająć zdecydowane stanowisko i zawo-

ników takich, którzy dają do zwycięstwa wszystkimi dozwolonymi i niedozwolonymi środkami, odpowiednio unieszkodliwić. Dbajmy o sport, a brutalni wystawiajmy po za nawias, gdyż ci przynoszą sportowi niezdrową przysługę.

Ale wróćmy do meczu. Wiosła na swym boisku, jest zawsze bardzo groźnym przeciwnikiem, dlatego i w tych zawodach raczej typujemy gospodarzy, choć wynik remisowy nie zdziwiłoby nas.

Trzecie z kolei spotkanie rozegrane zostanie

w Łodzi

gdzie gościem ŁKS-u będzie wileński Śmigły. Będzie to znowu zażarty bój o punkty, między outsiderami tabeli. Śmigły przegrał zasłużenie z Polonią, i wiele poza ambicją i kondycją nie przedstawia.

Z ŁKS-em też nie wesoło. Przez szereg lat ŁKS przynajmniej u siebie nie przegrywał, w

tym roku traci on także punkty w Łodzi.

Na ŁKS-ie zemściło się ustawiczne przestawianie drużyny, świadczy to o tym, że ŁKS w tym roku przystąpił nie przygotowany do sezonu ligowego.

Posiada on szereg wybitnych jednostek w swoim napadzie, jak, Miller, Król, Lewandowski, Koczewski i Stolarski, ale brak im zgrania, skoro ten kwintet u siebie nie może się zdobyć na uzyskanie bramki.

ŁKS obok Pogoni zdołał strzelić zaledwie osiem bramek w obecnej kampanii ligowej.

Ale jaki będzie wynik meczu, trudno typować. Wilnianie rozstrząsają stanowczo lepszą ambicją i szybkością, niż ich koledzy z Łodzi.

Ostatnie zawody odbędą się

w Poznaniu

gdzie przeciwnikiem Warty, będzie stołeczna Warszawianka. Tak Warta, jak i Warszawianka na wyjazdach tracą punkty.

Ostatniej niedzieli Warta wysoko przegrała z AKS-em i będzie chciała się u siebie w Poznaniu zrehabilitować.

Warszawianka w Krakowie niepotrzebnie wystąpiła ze Smoczkim, któremu odnowiła się nie zupełnie wyleczona kontuzja, i teraz musi z niego na dłuższy okres zrezygnować.

Miejsce jego na środku napadu zajmie Prosator. Nie jest on Smoczkim, jednak posiada dobrą technikę i spryt piłkarski i może atak stołeczny zupełnie do brzo doprowadzić.

Mecz powinien mieć przebieg niewątpliwie ciekawy, jednak nie trzeba zapominać, że w tym roku Warta zaaplikowała

każdemu ze swych przeciwników przynajmniej pół tuzina bramek. Czy tak będzie tej niedzieli, zobaczymy, w każdym razie przypominamy, że ostatni mecz tych drużyn w Poznaniu zakończył się remisowo 1:1.

(up.)

Po rozegranych w niedzielę meczach piłkarskich o mistrzostwo ligi państwowej, tabela ligowa przedstawia się jak następuje:

		gier	punk.	st. br.
1)	Ruch	7	10	22:14
2)	Cracovia	7	9	16:12
3)	Pogon	7	9	8:6
4)	Warszawian.	7	8	18:16
5)	Amatorski KS	7	7	16:9
6)	Warta	7	7	24:18
7)	Wisła	7	7	10:11
8)	L. K. S.	7	5	8:15
9)	Polonia	7	4	12:21
10)	Smigly	7	4	10:21

POLSKA-FRANCJA 14:2

Doroba wygrywa przez techniczny nokaut

NA STADIONIE.

Już na długo przed rozpoczęciem meczu ciągnęły przez ul. Wiejską i Myśliwiecką szeregi publiczności. O godzinie 20.30 Stadion W. P. zapelniał się ponad 15.000 publiczności, gorąco dyskutującej na temat wyniku pierwszego meczu pięściarzy polskich i francuskich.

O godz. 20.45 przedstawiciel PZLA p. Sienkiewicz wygłosił przez megafon krótkie przemówienie, w którym

naawiązując do meczu bokserkiego, prosił publiczność o równie liczne przybycie na zawody lekkoatletyczne Polska — Francja.

UKAZANIE SIĘ DRUŻYN.

Punktualnie o godz. 21 wchodzi na ring pięściarze francuscy; publiczność wita ich długotrwałymi oklaskami. Specjalną uwagę widzów zwraca na siebie — najwyższy Riout.

Przebieg walk

Waga musza:

PERIER i JASINSKI

Pierwsza runda upływa na szybkiej wymianie ciosów. Jasński rusza z miejsca i trafia kilkakrotnie lewą. Francuz jest bardzo twardy, czyha tylko na cios, który w pierwszej rundzie, tak mu nie wychodzi. Runda lekko dla Jasńskiego.

W drugiej rundzie do głosu dochodzi Perier, który szybko lokuje kilka lewych na szczęce Jasńskiego. Polak jest zbyt powolny. Szwankuje wyrażnie kondycja. Zaczyna nawet walczyć nieczysto. Runda dla Periera.

W ostatniej rundzie Jasński słabnie. Perier wzmacnia tempo i utrzymuje już do końca inicjatywę.

Wygrywa wyraźnie Perier.

Francja prowadzi 2:0.

Waga kogucia:

BERNARDI — ROTHOLC

Z miejsca strasliwa wymiana ciosów, która trwa w tempie przez dwie pierwsze rundy. Rotholc jest celniejszy i skuteczniejszy.

W drugiej rundzie tempo nie słabnie. Inicjatywę ma Rotholc, ale Bernardi nie pozostaje dłużny. Obaj zaczynają faulować.

W trzeciej rundzie tempo słabnie. Rotholc jak i Bernardi „puchną”. Francuz przechodzi do ofensywy i zdobywa lekką przewagę. Rotholc wygrywa jednakże, dzięki dwóm pierwszym rundom.

Stan meczu 2:2.

Waga piórkowa:

WALTER — CZORTEK

Czortek z miejsca rusza szybko do ataku. Idzie na wymianę ciosów, trafia celnie i często. Francuz jest bardzo twardy i często kontruje. Runda wysoko dla Czortka.

W drugiej przewaga Czortka wzrasta wyraźnie. Polak walczy efektywnie. Stosuje błyskawiczne uniki, które deprymują Waltera, a bije z każdej pozycji. Runda b. wysoko dla Czortka.

W trzeciej tempo już słabsze. Czortek panuje nadal na ringu. Trafia często, choć niecelnie. Wygrywa rundę i spotkanie.

Prowadzimy 4:2.

Waga lekka:

BOURGEOIS — KOWALSKI

Kowalski rozwiązał problem bardzo mądrze pod względem taktycznym. Bourgeois jest prawdziwie nieco słabszy, niż trzej poprzedni zawodnicy, tym niemniej jest bardzo twardym i nieprzyjemnym przeciwnikiem. Kowalski wychwytyje pięknie ciosy Francuza i skutecznie kontruje. Kilka celnych ciosów zapewnią Polakowi przewagę w pierwszej rundzie.

W drugiej przewaga Kowalskiego wzrasta. Atakuje Francuza bez przerwy. Gong przerywa walkę, kiedy Bourgeois jest zupełnie grogny.

W trzeciej rundzie tempo (podobnie, jak i w poprzednich walkach) słabnie. Kowalski góruje jednak zdecydowanie i wygrywa wysoko walkę.

Stan meczu 6:2 dla Polski.

Waga półśrednia:

GRAUDIEAU — KOLCZYŃSKI

Wchodzącego na ring Kolczyńskiego witają entuzjastyczne oklaski publiczności. Graudieau to bokser niśki, krępy. Widać, że jest bardzo silny.

Zaraz po gongu Kolczyński rusza na oslep. Robi to dość przykre wrażenie; widać bowiem, że chce skończyć walkę przed czasem. Graudieau jest oszołomiony. Dopiero po chwili przychodzi do siebie i zamyka się w gardzie. Kolczyński trafia kilkakrotnie lewą.

W drugiej rundzie Kolczyński bije już spokojniej, przeważnie z dystansu. W połowie rundy Francuz jest grogny. Otrzymuje ostrzeżenie za bicie otwartą rękawicą. Ma się wrażenie, że za chwilę Graudieau zostanie wyliczony.

W trzeciej rundzie Kolczyński rezygnuje z nokautu. Walczy z dystansu, atakuje spokojnie. Francuz jest wyczerpany i często trzyma. Wygrywa bardzo wysoko Kolczyński.

Prowadzimy 8:2.

Waga średnia:

RIOULT — PISARSKI

Pisarski bada przeciwnika, walczy bardzo ostrożnie, ale poznawszy, że Riout jest bardzo słaby, najsłabszym z wszystkich Francuzów, rusza śmiało. Trafia bardzo często i wygrywa wysoko rundę.

W drugiej przewaga Pisarskiego wzrasta coraz bardziej. Polak bije z dystansu. Francuz jest bojaźliwy i kryje się za gardą.

W trzeciej rundzie Pisarski finiszuje trafia kilkakrotnie Francuza, który cały czas trzyma się w defensywie. Wygrywa wysoko Pisarski.

Stan meczu 10:2 dla Polski.

Waga półciężka:

DOROBA — BARILLON

Francuz okragły, krępy przypomina nieco naszego Ciążelę. Zawodnicy wymieniają między sobą ciosy. Przewaga Doroby zaznacza się już od pierwszych chwil. Po dwóch minutach walki sędzia, p. Zaplatka wstrzymuje jej bieg, gdyż Barillon ma rozbite oko, a obfity strumień krwi świadczy o poważnej kontuzji. Walka zostaje przerwana, a Doroba zwycięża przez techniczne k.o.

Waga ciężka:

PICHOT — PILAT

Obydwaj przeciwnicy są z zawodu policjantami. Francuz wydaje się agresywniejszy, Pilat zaś walczy z dystansu, stopując przeciwnika lewym prystym. Koniec pierwszej rundy za staje Francuza do „3” na deskach.

W drugiej rundzie Pilat idzie odważnie i dwukrotnie Francuz odpoczywa do „8”. Ostatnia runda jest bezbarwna. Wygrywa zdecydowanie Pilat.

Ogólny wynik 14:2 dla Polski Brak

Triumfalny pochód

Pierwszy mecz międzypaństwowy z Francją zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Polaków. Choć boks amatorski we Francji nie cieszy się zainteresowaniem szerszych mas, to jednak wynik meczu międzypaństwowego przyczynić się musi do spopularyzowania sportu polskiego na tak eksponowanym terenie, jakim jest Francja.

Po wielkich zwycięstwach nad mocarstwami boks europejskie go triumf nad Francją stanowi jeszcze jedno ogniwo w wielkiej łańcuchu sukcesów, jakie boks polski odnosi od pamiętnych mistrzostw Europy w Mediolanie.

Oby triumfalny pochód bokserów polskich poprzez ringi Europy i Ameryki trwał jak najdłużej!

Francuzi „cyfrach”

Ostatnie wyniki lekkoatletów

Dla orientacji podajemy wyniki 1. atletów francuskich, osiągnięte przed tygodniem na eliminacjach w Paryżu.

- 100 mtr.: 1) Blanc 10.8, 2) Stolz 10.8, 3) Carlton 10.9, 4) Courtin 10.9, 5) Dessus 11 sek.
- 400 mtr.: 1) Bertolin 50 s., 2) Cerutti 50 s., 3) Leveque 50.2, 4) Joye 50.6, 5) Skavinski 50.8.
- 800 mtr.: 1) Goix 1.55.6, 2), 3), 4) Soustre, Faure i Marine po 1.56, 5) Petit 1.56.4.
- 1500 mtr.: 1) Leichtnam 3.59.8, 2) Rochard 4.01, 3) Soulier 4.01.4, 4) Bouhaud 4.03.5, 5) Chatillon 4.05.5.
- 5 km.: 1) El Ghazy 15.12.4, 2) Lallanne 15.13.4, 3) Mohamed ben Larbi 15.31.8, 4) Wattiazu 15.38.6, 5) Cerou 15.43.6.
- 110 płotki: 1) Brisson 15.4, 2) Bernard 15.5, 3) Makowski 15.8, 4) Elie 16, 5) Blondel 16.2.
- 400 pł.: 1) Joye 54.2, 2) Andre 56.4,

3) Adelheim 57, 4) Richard 58, 5) Germant 58.3.

W zwyż: 1, 2 i 3) Molroud, Manent i Mantran po 1.85, 4) Chafflot, Gillman i jeszcze 5-ciu po 1.80.

W dal: 1) Heim 7.04, 2) Joanblanc 6.90, 3) Baudry 6.85, 4) Bantran 6.70, 5) Lecomte 6.69.

Tyczka: 1) Ramadler 4 mtr., 2) Vintousky 3.80, 3) Cerpin i Lacombe po 3.70, 5) Penzini 3.69.

Kula: 1) Braconnet 15.20, 2) Noel 14.38, 3) Drecq 14.19, 4) Probst 13.97, 5) Chamorel 13.64.

Dysk: 1) Noel 46.35, 2) Winter 43.92, 3) Probst 43.35, 4) Fitté 43.01, 5) Braconnot 42.83.

Oszczep: 1) Quintin 53.93, 2) Canaldou 52.70, 3) Fabre 52.11, 4) Ducher 51.92, 5) Dore 51.62.

Młot: 1) Braconnot 46.50, 2) Wirtz 45.15, 3) Saint Pe 43 m., 4) Real 38.67.

Wielkie dni lekkoatletów na stadionie W. P.

Polacy i Francuzi walczą o nagrodę Min. Spr. Wojskowych gen. Kasprzyckiego

Pierwszy międzypaństwowy mecz w lekkiej atletyce Polska — Francja, który odbędzie się w dniach 18 i 19 czerwca br. w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego, rozegrany zostanie na warunkach rewanżowych. W roku przyszłym lekkoatletyczna drużyna Polski uda się do Paryża. Nagrodę przechodnią na oba mecze w Warszawie i w Paryżu ofiarował p. minister spraw wojskowych, gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki. Nagrodę na własność zdobędzie ta drużyna, która w obu spotkaniach uzyska największą ilość punktów.

Punktacja zawodów 5, 3, 2, 1, w sztafetach 5, 2. Tego rodzaju punktacja jest dla nas bardzo korzystna. Wybitnie faworyzowane są pierwsze miejsca. Zwycięstwo w jednej konkurencji i zajęcie w tejże konkurencji miejsca ostatniego zaważy decydująco na wyniku całego spotkania. — Jaknajwięcej pierwszych miejsc — mecz będzie wygrany. A pewnych zwycięzców w drużynie polskiej mamy sporo — Gąssowski, Kucharski, Noji, Gierutto, Gburczyk, Hofman M. Początek zawodów w oba dni został wyznaczony na godz. 17.

W pierwszym dniu zawodów odbędą się biegi na 100, 400, 1500, 10.000 mtr., 110 mtr. przez płotki, sztafeta 4 razy 100 mtr., rzuty: kula i młot, akolki, tyczka, wzwyz.

W drugim dniu zawodów biegi: 200, 800 mtr., 5000 mtr., 400 mtr. przez płotki, 3 km. z przeszkodami, sztafeta 4 razy 400 mtr., rzuty: dysk, oszczep, skoki: wdół, trójskok.

Mecz z Francją będzie emocjonujący nie tylko ze względu na walkę o każdy punkt, gdyż klasa obu drużyn jest niezwykle wyrównana, ale w ramach tego meczu odbędą się szereg emocjonujących pojedynków. Zasłona będzie walczył z Dessus i Cerutti, Gąssowski z Bertolino na 400 mtr.; bieg 800 mtr. rozegra się o tytuł najlepszego średniostanowca Europy — Kucharski z Gąssowskim będą mieli ciężkie zadanie z doskonałym Francuzem Goix; Staniszewski da z siebie wszystko, aby pokonać olimpijczyka Goix i drugiego doskonałego biegacza Francji Leichtnama. — Noji w biegach długich powinien wygrać ale Lallane i Rerolle są doskonałymi biegaczami, którzy osiągnęli już czasy nie gorsze, a na 10 km. i lepsze od czasów Nojego. Dla Gierutty mecz z Francją będzie i skończonym sprawdzianem czy zdoła on w roku bieżącym pokonać mistrza olimpijskiego Woellkego i zostać mistrzem Europy. Doskonała firma Fiedoraka znajdzie również swe potwierdzenie w dysku, gdzie jego przeciwnikami będą doskonali Francuzi

Noel i Winter, którzy mieli już rzuty w granicach 50 mtr. (49,44 i 50,71 mtr.).

W tyczce Morończyk i Sznajder również są w stanie osiągnąć wysokość jaką skoczył na eliminacjach w Paryżu Ramadier — 4 metry. Tyczka w pierwszym dniu zawodów będzie przez prawie cały czas trwania zawodów emocjonowała widzów.

Mecz z Francją może być wygrany. Nasi zawodnicy niejednokrotnie wykazali, że przy odpowiednim dopinaniu własnej publiczności zdążyć się mogą na wyniki, leżące u kresu ich możliwości. A zatem wszyscy podamy liczenie w sobotę i niedzielę na Stadion Wojska Polskiego.

W pierwszym dniu międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Polska — Francja, który odbędzie się w dn. 18 i 19 czerwca br. w Warszawie na Stadionie W.P., odbędą się emocjonujący bieg na 10 km. (25 okrążeń bieżni stadionu). Barwy polskie reprezentować będą Noji i Marynowski, barwy Francji Rerolle i Wattiaux. Noji po nieudanym biegu na 10 km. jacy nie tylko ze względu na walkę o belfatyk startował tylko jeden raz na tym dystansie na krajowych zawodach. Wygrał on w czasie 31:41,6 sek. Czas ten jest daleki od możliwości jego. Marynowski przed dwoma tygodniami poblił na 10 km. Wiruska i zrobił czas 0,4 sek. lepszy od czasu Noji. Wiemy, że Marynowski posiada żelazną wytrzymałość. W roku ubiegłym przebiegł 4 biegi maratońskie. Marynowski w biegu z Wiruską nie dał z siebie wszystkiego. Był on biegaczem, który robił właściwy bieg przez ostatnie 3 km. biegu. Wiemy dobrze, że Noji jest lepszy od Marynowskiego. Co oni zatem potrafią osiągnąć gdy we dwójkę pobięgną razem przeciw koalicji francuskiej?

Najlepszym biegaczem Francji jest Rerolle, miał czas lepszy od czasu Noji i Marynowskiego — 31:32 sek. Wattiaux jest nieco słabszy 32:05,2. Rerolle jest starym rutynowanym biegaczem. Rerolle na Olimpiadzie berlińskiej biegł 3 km. z przeszkodami, gdzie zajął 8 miejsce w doskonałym czasie 9:29 sek. Przypominamy, że bieg ten wygrał Iso-Hollo w czasie 9:03 sek.

Warszawski bieg na 10 km. zapowiada się emocjonująco przez całe 25 okrążeń bieżni. Noji zapewne będzie dążył do pewnego zwycięstwa. Ambicją Marynowskiego jest również pokonanie chociażby jednego Francuza i osiągnięcie dobrego czasu, który by go zakwalifikował do drużyny polskiej na Mistrzostwa Eu-

ropy we wrześniu w Paryżu. Jest pewnem, że rozstrzygnięcie biegu nastąpi dopiero na ostatnich 2—3 okrążeniach. Nawet drugi biegacz Francji Wattiaux na trasie będzie równym w klasie biegaczem. Powodzenie naszych biegaczy zależne będzie od taktyki obranej. Noji nie będzie chciał specjalnie wysilać się, gdyż w niedzielę ma jeszcze biegać i 5 km. Z drugiej strony rozstrzygnięcie na finiszu może być niebezpiecznym ze względu na dużą końcówką szybkość francuskich biegaczy. Nie wiadomo czy nasi biegacze porozumieją się co do wspólnej taktyki. Marynowski będzie wszelkimi siłami dążył do rozstrzygnięcia biegu na tempo. Noji zaś na finiszu. Nie ulega kwestii, że Rerolle i Wattiaux zmuszą naszych reprezentantów do szybszego niż dotychczas biegu i do ustanowienia własnych życiowych rekordów.

W drugim dniu meczu lekkoatletycznego Polska — Francja, który odbędzie się w dniu 19 czerwca br. w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego możemy oczekiwać się ustanowienia nowego rekordu Polski na dystansie 1500 mtr. Rekord na 1500 mtr. należy do Kusocińskiego — 3:54 sek. Staniszewski będzie bronił barw Polski w walce z doskonałymi biegaczami Francji Goix i Leichtnamem. Najlepszy czas Staniszewskiego osią-

gnięty został 15 maja w Warszawie. Lecz wówczas w biegu z Noji Staniszewski biegł tylko na zwycięstwo i ten czas osiągnął właściwie tylko szybkimi ostatnimi 300 metrami. Staniszewski będzie pierwszym wielkim biegaczem Polski na klasycznym dystansie 1500 mtr. Ani Kusociński, ani Kucharski, którzy przed dwoma laty przebiegli ten dystans w 3:54,4 nie byli specjalistami tego biegu.

Staniszewski w roku bieżącym nie przegrał jeszcze ani razu. Jego doskonały bieg z Noji i wygrane biegi na 800 mtr. są pewnym dowodem o jego ogromnych i niewykorzystanych jeszcze możliwościach. Przeciwnicy francuscy Staniszewskiego są to renomowani zawodnicy. Najlepszy biegacz Francji na dystansach średnich Goix na 1500 mtr. miał czas już 3:53,8. Na Olimpiadzie berlińskiej w finale biegu na 1500 mtr. był ósmy i pokonał takich biegaczy jak amerykański Venzke, Szwed Ny, Niemiec Schaumburg. W roku ubiegłym Goix miał również doskonały czas na 800 mtr. 1:52,3 sek., wynik lepszy od wyniku Kucharskiego na tym dystansie w r. ub. Drugi reprezentant Francji Leichtnam jest wielokrotnym reprezentantem Francji. Francuzi uważają bieg 1500 mtr. za jeden ze swoich najpewniejszych punktów. Liczą na Goix.

Goix nie ma błyskotliwego finiszu

jak Kucharski czy zwycięzca olimpijski Lovelock. Jego bronią jest silne tempo i szybkie ostatnie okrążenie. Trudno uwierzyć, by Goix mógł oderwać się na trasie Staniszewskiego. Staniszewski jest bardzo wytrzymały, całą wiosnę trenował biegi na przełaj razem z Nojim, na wiosennych biegach na przełaj był on specjalistą biegów długich, poblił między innymi i Kusocińskiego w biegu na przełaj „Wieczoru Warszawskiego”. O jego szybkości mogliśmy przekonać się w Wilnie, gdy po przebiegnięciu jednego biegu na 800 mtr., na piątszyście biegnił w 1:56,8 sek. w niespełną godzinę potem pobiegli drugie 800 mtr. i swego walekiego przeciwnika zostawił na ostatnich 200 mtr. o całe 30 mtr. Twierdzenie, że Staniszewski może pokonać Goix nie jest żadnym ryzykiem. Pokonanie Goix byłoby oczywiście wielką sensacją. Pojedynkę Goix — Staniszewski będzie wielkim szlagierem drugiego dnia meczu z Francją. Przy własnej publiczności i odpowiednim dopingu, który działa nade wszystko na Staniszewskiego, zdobycie się może on na wysiłek ogromny i osiągnąć wynik, który może wprowadzić w zdziwienie i zachwyt nie mniejszy aniżeli wprowadził sensacyjny bieg Gąssowskiego na 400 mtr. w roku ub. na pamiętnym meczu Polska — Niemcy.

Włochy — Brazylia i Węgry — Szwecja

Pół-finały mistrzostw piłkarskich świata

Na boiskach Paryża i Marsylii rozegra się dziś półfinały mistrzostw świata. W Marsylii drużyna Italii zmierzy się z Brazylią, która jednak okazała się bardzo silna. Mecz zapowiada się niesłychanie ciekawie. — Dotychczasowy mistrz świata zastartował nieszczęśliwie w meczu z Norwegią. W następnej jednak grze z Francją drużyna „azzurich” pokazała łwi pazur. Atak włoski w zestawieniu: Biavatti, Meazza, Piola, Ferrari i Colausi uważany jest za najsilniejszy w tym turnieju.

Środkowy pomocnik Andreolo, oraz obrońcy Rava i Foni

i fenomenalny brakarz Olivieri są prawdziwą ozdobą tego zespołu.

Z drugiej strony staje drużyna wielkich indywidualności, która potrafi jednak grać też zespołowo. O fenomenalnym Leonidasie mówi dziś cała Europa. Romeo, Paracio, Hercules, Lopes, Martin i Domingos, to gracze o wielkiej klasie, przy czym szybkością na pewno Włochom nie ustępują.

Kto z nich wygra, oto pytanie, które teraz trapiuje wszystkich. Szanse papierowe przemawiają raczej za Włochami. Brazylijczycy po trzech ciężkich meczach z Polską i Czechosłowacją, są zapewne przemęczeni, a co znaczy „powtórka” przekołała się najlepiej repr. Kuby. Znamienny jest jednak fakt, że Brazylijczycy potrafią wygrywać właśnie w końcowej fazie. Tak było z Polską. Tak też wygrali i wygrali z Czechami. Świadczy to o wielkiej odporności psychicznej gości zamorskich, czego znowu nie można powiedzieć o Włochach. Dlatego też nie będzie wielką niespodzianką, jeśli mecz zakończy się zwycięstwem Brazylii po ewentualnej dogrywce.

Drugie spotkanie w Paryżu nasuwa już znacznie mniej tru-

dnosci. Węgry — cichy faworyt mistrzostw — nie zleką się chyba swego przeciwnika, Szwecji, mimo, że właśnie ona zgotowała największą sensację mistrzostw, gromiąc Kubę w stosunku 8:0. Piłkarzy szwedzkich znamy doskonale, i o ile zrobili nawet kolosalne postępy w ciągu roku, to jednak nie będą w stanie pokonać znakomitej drużyny węgierskiej.

DYREKTOR PUWF W GDYNI
GDYNIA. Do Gdyni przybył dyrektor PUWF gen. Sawicki w towarzystwie ppłk. Klementowskiego. Gen Sawicki przeprowadził inspekcję urządzeń sportowych i ośrodków żeglarskich w Gdyni i Jastarni.

NAGRODA WĘDROWNA IM. GEN. ZULAUFA.

KIELCE. W związku z przeniesieniem gen. Zulaufa z Kielc na inne stanowisko, utworzył się w Kielcach komitet obywatelski, który ufundował sportową nagrodę wędrowną im. gen. Zulaufa. Nagroda ta upamiętnia zasługi gen. Zulaufa wśród stowarzyszeń wychowania fizycznego i PW.

Wczoraj wręczono upominek gen. Zulaufowi w obecności przedstawicieli organizacji b. wojskowych i społecznych, z którymi łączyła usługującego generała długoletnia współpraca.

SZALEŃCZA GRA LEONIDASA

decyduje o zwycięstwie Brazylii nad Czechami 2:1

BORDEAUX (tel. wł.). We wtorek wobec 15.000 widzów został powtórzony mecz między Brazylią a Czechosłowacją. Czesi, na skutek kontuzji odniesionych w meczu niedzielnym, wystąpili z pięcioma innymi graczami, bez takich asów jak Planiczka, Nejedlý, Simunek, Riha, w składzie następującym:

Burkert, Burger, Daucik, Kostalek, Krenz, Boucek, Horak, Senecky, Ludl, Kopecky, Rule.

W pierwszej części zawodów Czechosłowacja, ma więcej z gry, doskonale spisuje się Burkert w bramce, oraz walczy jak lew obrońca Burger.

W 24 min. Krenz wysłał dobrą piłkę do skrzydłowego Rulca, ten ucieka i pięknie dośrodkowuje, a nadbiegający Kopecky, wolejem uzyskuje prowadzenie.

Brazylijczycy odpowiadają groźnymi atakami, przy czym raz po raz graze czescy ulegają kontuzjom. Brazylijczycy grają niesłychanie ostro i faul. W starciu opuszcza na jakiś

czas boisko Boucek, dotkliwie kontuzjowany w kolano.

Kilka minut później wije się z bólu Kopecky, później pada ofiarą ostrej gry Kostalek, jednak wynik ten utrzymuje się do przerwy. W drugiej części zawodów jedenastka czeska wobec licznych kontuzji swoich zawodników, nie może już przeciwstawić odpowiedniego oporu zamorskim przybyszom.

Brazylijczycy raz po raz goszczą na polu czeskim, Leonidas domonstruje sztuczki akrobatyczne i stwarza sta-

PIŁKARZE WĘGIESCY W WILNIE

WILNO. W dn. 25 i 26 gościę będzie w Wilnie węgierska drużyna piłkarska „Kispesti”.

1-go dnia Węgry walczyć będą z wileńską Makabi, nazajutrz — ze Smigłym.

Drużyna Smigłego wystąpi w meczu tym bez swego najlepszego obrońcy Zawieji, który na meczu z Polonią doznał złamania żebra.

TERMINARZ ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI PRZESUNIĘTY

Wobec tego, że okrogi — warszawski, krakowski i pomorski nie wyłoniły jeszcze w ligach okręgowych drużyn mistrzowskich, przeto zdecydowano przesunąć rozgrywkę o wejście do Ligi na 3 lipca b. r. Początkowy termin był — 19 b. m.

le groźne sytuacje bramkowe. Wyczuwa się, że wynik nie długo się utrzyma. W 11 min. prawoskrzydłowy oddaje centrę do Leonidasa, a ten pięknym strzałem wyrównuje.

W trzy minuty później znowu groźna sytuacja pod bramką czeską, piłka szybko wędruje od nogi do nogi i Peracio strzela drugą bramkę dla Brazylii, której sędzia z powodu spalonego nie uznaje.

W tłoku zostaje sfaulowany czeski środkowy pomocnik Krenz. Wije się z bólu, sędzia przerywa grę. Koledzy go masują i podnoszą, ale widać, że Krenz już nie ma siły do walki.

W min. później Leonidas wysłał piłkę do lewoskrzydłowego, ten oddaje długą centrę, a nieobstawiony Roberto na prawym skrzydle uzyskuje prowadzenie. W 16 min. drugiej połowy wynik brzmi 2:1 dla Brazylii.

Czas żywią jeszcze nadzieję, że może jednak uda się wynik wyrównać, wysyłają piłki do swoich skrzydłowych, ale trójka środkowa, mająca inwalidów, nie może już zdążyć na czas i traci piłki, na korzyść szybszych Brazylijczyków.

Pod koniec zawodów Leonidas popełnia brzydki faul na Burgerze, za który sędzia udzielił mu napomnienia. Również ulega kontuzji Burkert w bramce, ale wynik pozostał już bez zmian.

Brazylijczycy byli groźniejsi w drugiej części u Czechów razila wolność ich akcji.



ARMSTRONG i BARNEY ROSS

Sensacyjny pojedynek między najlepszym bokserem świata, Barney Rossem a muzykiem Armstrongem, zakończył się zwycięstwem ostatniego. Ross po meczu oświadczył, że wycofuje się z ringu na zawsze.

PŁYN KLAWIOL
MARKOWAŁSKI
ODCISKI
ZGRUBIENIA SKÓRY
ZŁOBIŁA WSZELKIM DOŁĘGLIWOŚCIOM NÓG

TYLKO WŁOSI SĄ OD NAS ZDECYDOWANIE LEPSI

Klasyfikacja sześciu narodów biorących udział w mistrzostwach

Mistrzostwa piłkarskie świata weszły w stadium decydujące. Już dziś można przepowiedzieć, że w finale na stadionie w Colombes spotkają się Włosi i Węgrzy. Nie ulega wątpliwości, że Węgrzy pokonają Szwedów, których rewelacyjne zwycięstwo nad Kubą było logiczną konsekwencją zbyt wysokiego sforsowania graczy na dodatkowym meczu z Rumunią.

WŁOSI MAJĄ SZCZĘŚCIE

Również sytuacja nie najlepiej grającego Italczków uległa znacznej poprawie, a to dzięki... wynikowi remisowemu w Bordeaux. Bez względu na to kto wygra we wtorek — Czechosłowacja czy Brazylia (artykuł niniejszy pisany był przed meczem); na boisku w Marsylii w czwartek faworytami będą Włosi. Przykład z piłkarzami Kubę jest wielce pouczający. Nie ma tu znaczenia możliwość zmiany jedenastki reprezentacyjnej, bo za pewne ci rezerwowi — zarówno Czechy jak i Włosi — ustępują klasą piłkarzom, którzy znaleźli się w pierwszej drużynie.

WADLIWY REGULAMIN

Przy okazji warto podkreślić, iż

w praktyce okazało się, że regulamin mistrzostw jest wadliwy, gdyż przez powtarzanie meczów przesadza się nie mały los zwycięzcy, który wyczerpany do ostatnich granic musi w stosunkowo krótkim czasie walczyć z przeciwnikiem zupełnie wypoczętym. W przyszłości należałoby po 90-minutowym meczu remisowym, grać do zdobycia pierwszej bramki, która rozstrzygałaby ostatecznie.

MIESZANKA STYLÓW

W ciągu tygodnia mieliśmy okazję obserwowania sześciu drużyn, a mianowicie: Brazylię, Polskę, Niemcy, Szwajcarię, Włochy i Francję. Gdybyśmy chcieli uszeregować państwa według ich stylów, to obok pełnych temperamentu Włochów, należałoby postawić Brazylijczyków, Szwajcarów tworzących jedną grupę z Polakami, a Niemcy z Francuzami.

Każdą z tych grup znamionują charakterystyczne cechy, typowe dla mentalności i temperamentu. Włosi i Brazylijczycy grają szybko i ostro, co przy znakomitej technice, czyni z nich piłkarzy pierwszej klasy.

Polacy i Szwajcarzy reprezentują

dobrą klasę defensywną, ale pod względem szybkości akcji napadu, ustępują zespołom z grupy pierwszej.

Francuzi i Niemcy tworzą jedną grupę. Wydawać się to może sprzeczne z naszą uwagą, iż grupy utworzone są typowe dla mentalności i temperamentu narodów. Nie należy jednak zapominać o poważnym zastrzyku krwi austriackiej w zespole niemieckim. Ta mieszanka, która z czasem może przeobrazić się w jakiś jednorodny ekstrakt — jest dziś konglomeratem o zupełnie niezwykłym obliczu.

To samo dotyczy Francuzów. Każdy z graczy jest może indywidualnie b. zaawansowanym piłkarzem, w sumie jednak tworzą niewiele.

Obydwa zespoły, niemiecki i francuski, charakteryzuje niezadanie podbramkową napastników, brak współgrania ataku z pomocą i... akcje „na hurra”. Jeśli u Francuzów ta „swoboda działania” jest typowa, to u Niemców tłumaczyć ją należy wewnętrznym niezrozumieniem z Austriakami.

USTĘPUJEMY TYLKO WŁOCHOM

Na zakończenie zainteresuje zapewne Czytelników, jak wypadłaby klasyfikacja sześciu zespołów, które mieliśmy okazję obserwować na trzech meczach we Francji.

Na pierwszym miejscu stawiamy oczywiście Włochów, drugą i trzecią pozycję zajmą ex aequo Brazylijczycy i Polacy. Dalej klasyfikujemy Szwajcarów, Niemców, a na końcu — Francuzów.

Nie należy jednak zapominać, że

Francuzi bynajmniej nie reprezentowali najsłabszej jedenastki z 15 drużyn uczestniczących w turnieju. Kto wie, czy outsiderami nie byli Szwedzi, którzy w czwartek walczyli w półfinale....

Paryż, w czerwcu.

Rom. Perski.



ZAMIAST NA KORCIE — W ŁÓŻKU.

Kazimierz Tarłowski, as atutowy naszego tenisa, na skutek wypadku w kolanie przebywa od 2-ech miesięcy w szpitalu wojewskim w Krakowie.

20-lecie Hasmonei (Równe) W.K.S. zwycięża w turnieju jubileuszowym

W połowie czerwca obchodziliśmy 20-lecie Hasmonei jubileuszowe. Uroczystości jubileuszowe zostały zainaugurowane popisem gimnastycznym z udziałem 100 osób.

Po południu na boisku odbył się mecz bokserski Pogon — Hasmonea zakończony zwycięstwem Pogoni w stos. 9:5.

Następnego dnia rozpoczął się wielki turniej piłkarski o Puchar prez. Z. K. S. Hasmonea z udziałem Hasmonei (Lwów), Pogoni (Równe), W.K.S. i jubilatów. Turniej zakończył się niespodziewanym zwycięstwem wojskowych, którzy w finale pokonali renomowaną drużynę Pogoni w stos. 4:3 (1:1).

Najbardziej ciekawym meczem był gra szybka, ciekawa. Lwowianie zaprezentowali spotkanie Hasmonea (Równe) Hasmonea (Lwów) 1:0 (0:0, grę ładną technicznie, przyziemne podanie, bez wykończenia podbramkowego. Gospodarze zagrali bardzo ambitnie i zasługują na pochwałę. Na wyróżnienie zasługują u gości Honig — najlepszy gracz na boisku, Horowitz Sibber i Friedman. u gospodarzy: Starec, obrona i Tow. Jedyną bramkę dnia strzelił Winokur w 26 min.

Sędziował p. Meerowitz.

Poza tym w turnieju seniorów o puchar pp. dyr. Majewicza i inż. Litwaka 1 miejsce zajęła Hasmonea (Równe) 2) Pogon, 3) Sparto, 4) Henoar.

Po zawodach odbyło się uroczyste wręczenie nagród przez prez. Hasmonei p. Szerentala. Widzów w oba dni około 5.000.



PAOLINO NA FRONCIE

Ex-pięściarz Paolino zamienił rękawicę na karabin i walczy w armii gen. Franco.

GARNUSZEWSKI WKRÓTCE PODEJMIE TRENING.

Znakomity skoczek Cracovii Garnuszewski, który na zawodach w Nowym Sączu odniósł kontuzję, opuścił onegdaj szpital i już w najkrótszym czasie podejmie trening, tak że będzie startował najprawdopodobniej jeszcze na mistrzostwach Polski.

Polska—Szwajcaria w pierwszym meczu o mistrzostwo szczypiornika

BERLIN. Jak już donosiliśmy, w dniach 7—10 lipca b. r., rozegrane zostaną w Niemczech mistrzostwa świata w szczypiorniku. Do zawodów zgłoszono drużyny 10-ciu państw.

W dn. 7 lipca odbędzie się pierwsza runda rozgrywek mistrzostw. Oficjalny program gier został już ogłoszony i przedstawia się, jak następuje:

w Lipsku: Niemcy — Czechosłowacja, w Dessau: Polska — Szwajcaria, w Magdenburgu: Węgry — Dania, w Luxemburgu — Rumunia.

w Weissenfelds: Szwecja — Holandia.

Rozgrywki w drugiej rundzie rozegrane będą 8 lipca w Magdenburgu, przy tym w rundzie tej rozegrany zostanie tylko jeden mecz pomiędzy zwycięzcą spotkania Rumunia — Luxemburg a zwycięzcą meczu Szwecja — Holandia. Wszystkie inne drużyny przejdą od razu do półfinałów, w których Polska w razie zwycięstwa nad Szwajcarią walczyć będzie ze zwycięzcą jedynego meczu drugiej rundy, 9-go lipca w Berlinie. Finał odbędzie się 10 lipca w Berlinie.

O Pioli, Andreo'o i Francuzach Sto wierszy z meczu Włochy — Francja 3:1

Francuzi spodziewali się zwycięstwa — oto wrażenie jakie odnieśliśmy po meczu z rozmów prowadzonym przez widzów, których zebrało się aż 72.000. Oczywiście nikt nie lekceważył Włochów, ale jednak już raz udało się Francji zremisować 0:0 z Włochami, ale wówczas di Lorto grał jak lew. I może dlatego publiczność stawiała najwięcej zarzutów di Lorto, który nie był bez winy przy pierwszej bramce, zapominając o innych jego wspaniałych paradach. Nawiasem mówiąc di Lorto będzie miał teraz groźnego konkurenta w... Hidenie, który właśnie w sobotę, a więc w przeddzień meczu z Włochami uzyskał obywatelstwo francuskie.

Pioli wygrał mecz... co do tego

nikt nie ma wątpliwości. W pierwszej połowie Jordan nie odstępował go ani na chwilę i dlatego ten król futbolu włoskiego musiał raczej forsować swoich partnerów. Starczyło to zaledwie na jedną bramkę, a wynik do przerwy był 1:1. Po pauzie przeważali w polu Francuzi. Jordan szedł do przodu za atakiem i wówczas... Piola strzelił dwie bramki. Włosi uznali zwycięstwo 3:1 za wystarczające i pozwolili Francuzom... przeważać.

W cieniu wielkiego Pioli drugi as włoskiego napadu i kapitan drużyny, Meazza, wypadł stosunkowo błado. Nie wychodziły mu strzały, nie udało się pewnie zagrania. A jednak każda drużyna w świecie życzyłaby

sobie mieć gracza tej klasy. Meazza był bodaj najsłabszym graczem napadu, w którym obok Pioli brylowali obydwaj skrzydłowi Biavati i Colausi. Prawy — Biavati był chyba najlepszym graczem na boisku. Szkoda, że Piec i nie oglądał jego zagrania, wówczas może zrozumiałby na czym polegała rola skrzydłowego, kiedy należało strzelać, a kiedy centrować, w jakich sytuacjach należało podać piłkę płasko do środka, a w jakich unieść ją w górę. Tylko, że trzeba mieć technikę i szybkość Biavatego...

Jeszcze jeden gracz w drużynie włoskiej zasługuje na oddzielną wzmiankę. Andreolo na środku pomocy. Z jego gry byłoby zadowolony zwolennicy systemu „bezpieczeństwa” i „ofensywy”. Andreolo szedł za atakiem i wracał na czas pod bramkę, każde jego podanie dochodziło do adresata. Znać było, że gracz ten myśli, gdyż nawet w czasie dużej przewagi Francuzów nie odbijał piłki „na wiatr” do przodu, a pozwalał sobie na główkowanie do tyłu, do własnych obrońców, aby napad mógł się w międzyczasie ustawić. Zresztą w grze głową Andreolo jest mistrzem nad mistrzami...

Gdy mowa o „celowych” podaniach, to warto podkreślić, że Francuzi bili rekordy... bezmyślności. Pracowity murzyn Diagne wybijał piłkę do przodu, jakby chciał zmierzyć się z wykopu obrońców włoskich. Bastien „dobrze” mu sekundował. Jedyne nie Jordan starał się wprowadzić jakiś porządek w grze, ale był on tak zaabsorbowany Piolą, że i jego akcje nie mogły się podobać.

W napadzie francuskim jedynym graczem, który wiedział do czego dążyć był prawoskrzydłowy Aston. Ten szybki i zwrotny piłkarz zagrał poważnie Olivieremu, ale niestety nie znalazł zrozumienia u partnerów. Lewy łącznik Delfour przypomina naszego Fazurka I. Jest jak on ciężki, jak on pracowity, ale oczywiście jest to za mało, aby złamać defensywę włoską.

Francuzom brakło jednego dobrego strzelca na miarę Wilimowskiego, to też apetyty na naszego asa wzrastają tu z każdą godziną. Nazwisko jego było wymieniane przez dziennikarzy francuskich obok Leonidasa. Ci dwaj gracze mogliby pomóc w zwycięstwie nad Italią...

Paryż, w czerwcu.

R. P.

O tytuł mistrza i puchar walczą tenisiści na kortach Pogoni w Katowicach

KATOWICE. We wtorek, 14 b. m. na kortach katowickiego klubu tenisowego „Pogon” rozpoczęły się 17-te narodowe mistrzostwa Polski w tenisie.

W grach przed południowych padły wyniki:

w grze pojedynczej panów: Wittman — Burda 6:0, 6:2, 6:0. Ignacy Tłoczyński — Knopf 6:0, 6:1, 6:2. Gotschlak — Zajac 6:1, 6:2, 6:1.

w grze pojedynczej pań: Zofia Jędrzejowska — Mogilnicka 6:1, 6:0; Fryszczyńska — Raskówna 6:2, 6:3.

W grze pojedynczej juniorów: Olejniszyn — Rechtschaft 6:0, 6:0. Słusz — Tomaszewski 6:4, 6:1. Piątek — Szymański 4:6, 6:3, 6:4.

We wtorek wieczorem przyjechał z Paryża Baworowski i startować będzie w mistrzostwach.

KATOWICE. W dalszym ciągu rozgrywek tenisowych o mistrzostwo Polski w Katowicach, w pierwszej rundzie padły następujące wyniki:

Majewski (Warsz.) — Tomala (Kat.) 6:0, 9:7, 6:2. Kończak (Kat.) — Stenzel (Lwów) 6:1, 6:3, 6:2.

Czajkowski (Warsz.) — Chciuk (Mysłowice) 6:2, 6:0, 6:0.

Spychała (Warsz.) — Jodko (Narkiewicz (Kat.) 6:2, 6:2, 6:2.

K. Tłoczyński (Warsz.) — Thomas (Kat.) 6:2, 6:1, 6:2.

Pfahl (Kat.) — Sikora (Kat.) 6:1, 6:3, 6:2.

Bratek (Kat.) — Schiff (Bielsko) 8:6, 7:5, 7:5.

Horain (Krak.) — Elias (Kat.) 6:0, 6:1, 6:3.

Hebda (Warsz.) — Niestrój (Kat.) 6:0, 6:0, 6:0.

Do ukończenia pierwszej rundy pozostał jedynie mecz Baworowskiego z Wiechowiskim.

W grze pojedynczej pań:

Głowacka — Mordasiewiczówna 6:2, 6:3.

Gajdzianka — Golonkówna 6:2, 6:2.

Bemówna, zawodniczka polska z Czechosłowacji pokonała Jonsztówną 6:2, 6:2.

Siodówna — Cimorkówna 6:2, 6:4.

Stephanówna — Ulrychówna 3:6, 6:4, 6:1.

Neumannówna — Pinkelfeldówna 6:2, 6:0.

W grze pojedynczej juniorów:

Borowczak — Mirowski 6:1, 6:1.

Hoffman — Romanowski 6:1, 6:2.

God — Cietrzew 6:2, 6:1.

Iurasz — Brodzisz 6:3, 6:4.

Przykra porażka atletów w Rzymie

Wyjazd, który nie przyniósł nam zaszczynu

Rzym, w czerwcu.

Dzisiejszy mecz zapaśniczy Polska — Włochy poprzedzony był dużą reklamą i wywołał znaczne zainteresowanie publiczności. Atletów naszych przedstawiała prasa, jako przeciwników równorzędnych, niemal dla takich potęg zapaśniczych, jak Węgry, czy państwa skandynawskie, to też szeroka opinia liczyła nawet na honorową porażkę swoich. Tymczasem...

Na oczach 3.000 widzów na odkrytej arenie wystawny Dope Lavoro — stanęli przeciw sobie w pierwszej parze nasz Rokita i Liverini, w wadze koguciej. Włoch wyższy i silniejszy od Polaka z miejsca rozpoczyna atakować i osiąga przewagę. Rokita w pierwszej rundzie trzyma się nieźle, w drugiej jednak ustępuje już całkiem wyraźnie przeciwnikowi. Pod koniec walki przemienia się w stałą ucieczkę Polaka, co publiczność przyjmuje gwizdami. Zwycięża na punkty wysoko Liverini.

W piórkowej Marcok poprawił wrażenie, walcząc niezwykle zażarcie. Przeciwnik jego Nizolla, dobry technik, przeważał początkowo dość znacznie, wygrywając pierwszą rundę przewagą paru punktów. W drugiej fazie Marcok poprawił się wyraźnie, podczas gdy Włoch zaczął słabnąć. W 17tej minucie nastąpił dramatyczny moment. Marcok bowiem dostawszy się w tylny pas, na-

głym przerzutem przez głowę zwałił przeciwnika na ziemię, jednak stracił równowagę i sam upadł, wskutek czego nie zdołał wyzyskać momentu, by przygnieść Włocha na łopatki. Problematyczne zwycięstwo punktowe odniósł Nizzola.

Najładniejsza walka dnia odbyła się w wadze lekkiej, gdzie spotkali się Świętosławski z mistrzem Włoch Molfono. Obaj zapaśnicy wyróżnili się inteligencją i dobrą techniką, a dzięki szybkiemu tempu, sytuacja

zmieniała się, jak w kalejdoskopie. Polak w pierwszej rundzie chwycił dwukrotnie Włocha w klucze, jednak Molfono zawsze umiał wy dostać się z ciężkiej sytuacji. W drugiej rundzie początkowo przeważał Świętosławski, lecz pod koniec walki zaczął on tracić siły i dwukrotnie znalazł się w parterze. Sędziowie przyznali zwycięstwo Molfono.

Reisciosch w półśredniej, to żyd galicyjski, który w dzieciństwie wyemigrował do Węgier, a obecnie, od

7 lat przebywa we Włoszech. W wadze półśredniej już z miejsca osiągnął przytłaczającą przewagę nad Szwecykiem i w 5 minucie położył go kluczem na łopatki. W średniej jedyny prawdziwie klasowy Włoch Callegati spotkał się z imiennikiem kapitana Polskiego Zw. Atletycznego p. Gałuszki. Nasz zapaśnik ongiś stanowił klasę naprawdę światową, dziś jednak nie walczył już, a do obecnego spotkania musiał strenować w bardzo krótkim czasie 8 kilo.

Wynik był jasny. Polak leżał na obłopatkach po sześciu minutach! Stan meczu stał się katastrofalny 12 — 31. W półciężkiej dobry Silvestri w pierwszych minutach bawił się z Krysmalskim, jak kot z myszą, a publiczność spodziewała się w każdej chwili klęski Polaka. Jednak Polak walczył niesłyszalnie ambitnie i stopniowo stawał się co raz niebezpieczniejszym przeciwnikiem. Pod koniec walki Włoch przeszedł do generalnego ataku, a ostatnia faza zapaśników polegała na rozpaczliwej obronie Polka, znajdującego się ciągle w parterze. Kilkakrotnie Krysmalski leżał już na jednej łopatce, a druga znajdowała się o milimetry od dyszanu. Ostatecznie Polak dotrwał jednak bohatercko do końca. Stan punktów Włochy 15 — Polska 41.

Wreszcie ostatnie spotkanie. Olbrzymi Gwóźdź zawziął się i ruszył z miejsca furją do ataku. Donati odpowiedział tą samą metodą, to też w przeciwieństwie do trzech poprzednich walk ta rozegrała się w błyskawicznym tempie. W 5tej minucie Gwóźdź porwał nagle przeciwnika przednim pasem i powalił na ziemię przynajmniej od razu na obie łopatki.

Piękny epilog, dzięki któremu poprawiliśmy wynik ostateczny na 15 — 7 nie zatarł ogólnego przykrego wrażenia. Zapaśnicy polscy poza Gwóździem i Świętosławskim nie pokazali żadnej klasy, a jeśli chodzi o możliwości rozwojowe, to Włosi przynajmniej je jedynie Marcokowi.

Szef ekipy polskiej mgr. Gacka przyznał po walkach, że liczył na... nasze zwycięstwo w stosunku 4 — 3, przy czym w obliczeniach swych kierował się zapewne niską klasą atletów włoskich. Jednak i ci zapaśnicy, okazali się, przewyższając naszych o klasę. Mimowoli nasuwa się pytanie, czy ten wyjazd był potrzebny, czy pieniądze nie można było zużyć właściwie w inny sposób. Dla rozwoju polskiego sportu atletycznego konieczny jest kontakt z zagranicą, jeśli jednak mamy urządzać tego rodzaju spotkania międzynarodowe, to czy nie byłoby celowsze nawiązanie bliższych stosunków z Węgrami i Szwedami, lub Finnami, zamiast kosztownych wyjazdów do Włoch?

L. Ł.

Biuletyn zagraniczny

DO WYNAJĘCIA...

Francuski Związek Piłkarski ogłosił obecnie listę graczy, którym kontrakt z klubami wygasł i mogą być „wynajęci” przez inne kluby. Na liście tej widnieją takie nazwiska jak: Kaburek, Pavlicek, Vogl, Scher, Sammek, Schloupek, Zopp i inni wiedeńscy, którzy jednak nie wykazują o choty powrotu do Wiednia.

AL BROWN OFIARĄ POROZUMIENIA.

Pierwszą ofiarą porozumienia trzech międzynarodowych federacji bokserkich, jakie zostało zawarte w Rzymie jest czekoladowy mistrz świata wagi koguciej Al Brown. Murzyn został swego czasu zdyskwalifikowany przez Nowojorską Komisję Bokserską na cztery lata. Pozostałe związki dyskwalifikacji tej nie uznały i Al Brown zdążył jeszcze odzyskać swój utraczony tytuł. Obecnie i pozostałe związki uznały dyskwalifikację Browna. Szkoda jednak, że tak późno, albowiem 36-letni mistrz wycofał się już z czynnego życia bokserskiego.

KTO BĘDZIE NASTĘPNYM GOŚCIEM ANGLII.

W końcu bieżącego miesiąca odbędą się narady Football Association w Londynie, na których zapadnie decyzja, czy Anglia pozostanie wierna tradycji i zaprosi tylko jedną drużynę kontynentalną lub też dwie w ciągu roku. W pierwszym wypadku najbliższym przeciwnikiem Anglii będzie Holandia. Jako drugi przeciwnik prze-

widziana jest Szwajcaria.

HAUSSA NA TENISISTÓW JUGOSŁAWII.

Po udanym występie tenisistów jugosłowiańskich w Paryżu, akcje ich poszły znacznie w górę. Do turnieju wimbledońskiego została zaproszona cała czwórka: Puncce, Palada, Mitic i Kukuljevic. Również Ameryka zaprosiła Puncce i Mitica na mistrzostwa w Forst Hill.

LEKKOATLECI JUGOSŁAWII NIE MAJĄ PIENIEDZY.

Mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja — Jugosławia, który miał być rozegrany w sobotę i niedzielę w Pradze został w ostatniej chwili telegraficznie odwołany przez związek jugosłowiański, który nie otrzymał subwencji od ministerstwa. Mecz odbędzie się w terminie późniejszym.

PHOBUS ROZWIĄDUJE SIĘ.

Znany węgierski klub ligowy Phobus rozwiązuje się. Taka decyzja zapadła na ostatnim posiedzeniu dyrekcji firmy przemysłowej o tej nazwie, do której klub ten należy. Powodem rozwiązania są trudności natury finansowej. Drużyna Phobus nadal grać będzie jako amatorska. Zakontraktowany wyjazd do Szwecji został odwołany.

PORAŻKA DUBLA AMERYKAŃSKIEGO.

PARYŻ. Finał gry podwójnej w międzynarodowych mi-

strzostwach Francji przyniósł sensacyjne zwycięstwo pary francuskiej Petra — Destremeau nad mistrzowską parą amerykańską Bydgc — Mako w stos. 3:6, 6:3, 9:7, 6:1.

GÜNEŞ MISTRZEM TURCJI.

STAMBUŁ. W Stambule zakończyły się mistrzostwa Turcji. Zwyciężyła drużyna „Güneş” (Słońce) przed „Besiktas” i „Galata”.

ZWYCIĘSTWO POLSKICH PIŁKARZY W DYNEBURGU.

DYNEBURG. W Dyneburgu odbył się towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną Związku Młodzieży Polskiej a żydowskim K.S. „Dysk”. Wygrali Polacy 3:1.

DR CSIK W ŚWIETNEJ FORMIE.

W mistrzostwach pływackich węgierskich uczelni Węgier, zwycięzca olimpijski dr Csik wygrał setkę st. do wolnym w świetnym czasie 58,6.

KLUBY POLSKIE

W MISTRZOSTWACH ŁATGALII.

DYNEBURG. W meczu ligowym o mistrzostwo Łatgalii w piłce nożnej spotkały się 2 polskie drużyny — Harfa i Lechia.

Zwyciężyła drużyna Harfy 7:0.

MIEDZYPANSTWOWE MECZE PIŁKARZY FRANCJI.

PARYŻ. Reprezentacyjna drużyna piłkarska Francji ma przed sobą bogaty kalendarz spotkań międzypaństwowych, a mianowicie:

14 grudnia b. r. Włochy — Francja;

22 stycznia 1939 Francja — Czechosłowacja;

16 marca 1939 Francja — Węgry;

23 kwietnia 1939 Francja — Niemcy;

18 maja 1939 Francja — Anglia.

Tak podróżują amatorzy? 8 mies. tournee Islington Corinthians

4 października roku ubiegłego udała się w podróż propagandową dokoła świata drużyna angielskich amatorów Islington Corinthians, która rozegrała w ciągu 8-ciu miesięcy 95 meczów, przegrywając tylko 8. Piłkarze angielscy przemierzali przeszło 50.000 kilometrów w 13 krajach, grając z Indianami, Japończykami, Chińczykami, Egipcjanami, Filipińczykami, Kanadyjczykami i t. p.

Powrót drużyny otrzymał ramy nie zwykle uroczyste. W porcie w Southampton oczekiwał graczy tłum ludzi. Kiedy „Emprex of Australia” zawinął do portu, dzielni piłkarze zostali przywitani przez prezesa Football Association, p. Williama Pickforda następującymi słowami: „Zrobiliście wspaniałą propagandę piłkarstwu angielskiemu, przynosząc mu wiele zaszczytu. Jesteście z was dumni!”

Mr. Tom Smith, organizator podróży i kierownik drużyny opowiada wiele ciekawych szczegółów z tej fantastycznej podróży. Anglicy byli wszędzie przyjęci z entuzjazmem. W Manili sędziowie miejscowi nie posługiwali się wcale europejskimi zegarami, lecz własnymi t. zw. „Time keeper”. Na wielu stadionach wystawiono tablice podające nie tylko stan

meczu, ale i nazwisko strzelca bramki, względnie wyróżniającego się gracza.

Najtrudniejszą przeszkodę mieli Anglicy do pokonania w Indiach. Upał dokuczał im w niemożliwy sposób i ekipa zmuszona była do stałego zamieszkiwania w specjalnym chłodnym pociągu. W ciągu 46 dni rozegrano 32 mecze.

Chłopcy grali wspaniale i z wielkim zapałem. W czasie podróży zwrócono szczególną uwagę na przepisy amatorskie. Gracze poszczególni nie mieli w ogóle pieniędzy i niejednokrotnie musieli prosić kierownika na znaczek pocztowy. Mr. Smith wyraża się z uznaniem dla piłkarzy indyjskich, którzy przeważnie grają boson. Nie przeszkadza to im jednak w oddaniu pionujących strzałów na bramkę przeciwnika.

Dnia 4 października r. b., w rocznicę wyjazdu drużyny angielskiej oświetlone zostanie wystawa wszystkich nagród i ciekawostek, zebranych przez ekspedycję w czasie długiej podróży. P. Smith zamierza prawdopodobnie odbić sobie na wystawie straty poniesione w czasie podróży...

ER



Tydzień Pomorza

BYDGOSZCZ.

Na stadionie miejskim odbyły się dwudniowe zawody lekkoatletyczne o indywidualne mistrzostwo Pomorza w klasie A. Startowali czołowi lekkoatleci Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Tczewa, Chojnic i Gdyni. Poziom uzyskanych wyników był przeciętny, jednak wyrównany. Z lepszych wyników zanotować należy nowy rekord Pomorza w rzucie młotem 43,24 m., uzyskany przez Więckowskiego oraz w sztafecie 4x400 m — 3,43,6. Bardzo dobrze zapowiada się 18-letni Mirski (WKS. Grudziądz), który z łatwością skoczył wżwyz w dobrym stylu 180 cm. Zawodnik ten ma niewątpliwie przed sobą wielką przyszłość w tej konkurencji. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: Bieg 100 m.: 1) Stanisławski (Sokół Grudziądz) 11,2, 2) Młot: 1) Stanisławski 23,2; 400 m.: 1) Hałas (KPW Gdynia) 53 sek.; 800 m.: 1) Tietze (Polonia Bydgoszcz) — 2,05,8; 1500 m.: 1) Andrzejewicz (KPW Toruń) 4,30,8; 5000 m.: 1) Kielas (Sokół Bydgoszcz) 15,54,2; 10000 m.: 1) Szyperski 34,53,8; 4x100 m.: 1) KPW Gdynia 46,4; 4x400 m.: 1) KPW Gdynia 3,43,6; 110 m. płotki: 1) Hałas 60,9; skok wżwyz 1) Kalinowski (WKS Grudziądz) 183 cm.; skok wdal: 1) Stanisławski 6,43 m.; skok o tyczce: 1) Majtkowski St. (Sokół Bydgi) 3,20 m.; trójskok: 1) Bielicki (Sok. Grudziądz) 12,95; rzut dyskiem: 1) Kreuger (KPW Toruń) 57,53; rzut oszczepem: 1) Fr. Mikrut (Sok. Byd.) 58,69; kula: 1) Kreuger (KPW Toruń) 12,87; młot: 1) Więckowski (Sokół Bydgi) 43,24. (es)

POMORSKA A.KLASA.

Z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Pomorza w A-klasie odbyły się w Bydgoszczy zawody pomiędzy RKS Bałtyk Gdynia i KS Polonia Bydgoszcz. Niespodziewane zwycięstwo odniosła Polonia w stosunku 5:1 (2:0). Przewaga gospodarzy była przynajmniej i jedynie niedyspozycja strzałowa uchroniła drużynę Bałtyku od większej porażki.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szczepaniak (z karne), Gil, Micha-

ski II, Zieske i Więckowski. Dla Bałtyku — Kabacinski.

Sędziował p. Meyna z Tczewa. Publiczności około 700 osób. (es)

W Inowrocławiu KPW Unia Tczew nieznacznie pokonała miejscowy W. K. S. 1:0. Jedyną bramkę dla swych barw zdobył w pierwszej połowie gry Kuchciński.

Sędziował p. Kaczmarek z Bydgoszczy.

Po ostatnich meczach tabela A-klasy Pomorza przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
Gryf z Toruń	13	21	30:8
Ciszewski z Bydgi	12	20	49:14
Unia z Tczew	13	18	26:25
Bałtyk z Gdynia	14	17	34:20
Pomorzanin z Tor.	14	15	34:37
Polonia z Bydgi	13	8	22:39
PPW z Grudzi	13	6	19:25
WKS z Inowr.	14	1	9:43

Pozostały jeszcze do rozegrania trzy mecze: Gryf — Ciszewski, Unia — Ciszewski i Polonia — P. P. W., pierwszy z nich wyłoni mistrza Pomorza. (es)

BYDGOSZCZ BIJE TORUŃ W TENISIE.

Z cyklu rozgrywek o mistrzostwo drużynowe Polski w tenisie odbył się w Bydgoszczy mecz pomiędzy Bydgoskim Klubem Sportowym a Toruńskim Klubem Lawn Tenisa. Zwycięstwo odnieśli Bydgoszczanie w stosunku 5:2. Poszczególne wyniki:

Gra pojedyncza: Bojanowski (T) — Kamiński (B) 6:1, 6:2; Biechowski (B) — Herdegen (T) 6:1, 6:2; Kamiński — Herdegen 6:2, 6:2; Bojanowski — Biechowski 6:4, 6:4; Głowacka (B) — Denenfeldowa (T) 6:1, 6:0.

Gra mieszana: Głowacka, Biechowski (B) — Denenfeldowa, Bojanowski (T) 6:1, 6:2.

Gra podwójna: Biechowski, Kamiński (B) — Bojanowski, Herdegen (T) 7:5, 6:1.

Juniorzy: Spotkanie H. Sioda (B) — Przybylski (T) przerwane zostało przy stanie 6:1 dla Sioly. (es)

GDYNIA.

W niedzielę 12 b. m. rozegrany został na stadionie miejskim mecz towarzyski między wicemistrzem poznańskiej ligi okręgowej K. P. W. Poznań, a mistrzem gdyńskiego okręgowy K. S. „Kotwica” Gdynia. Mecz rozpoczął się prowadzeniem gości, którzy stuzlili w tym okresie gola. Następne minuty należały do „Kotwicy”. W dalszym ciągu gry poziom wyrównany. Mecz zakończył się zwycięstwem K. P. W. Poznań 4:3.

GRUDZIĄDZ.

MIEDZYSZKOLNE ZAWODY PŁY WACKIE W GRUDZIĄDZU.

W ub. niedzielę odbyły się w Grudziądzu zawody pływackie pomiędzy reprezentacjami szkół średnich Torunia i Grudziądza.

Wyniki przedstawiają się następująco: 50 m. st. dow. 1) Marchlewski (Grudziądz) 29,1 sek., 100 m. st. klas. 1) Niedzielski (Grudzi) 1,36,3 min., 100 m. st. dow. 1) Marchlewski 1,8,9 min.

Sztafeta 5x50: 1) Grudziądz (w składzie: Niedzielski, Wieczorek, Skopek, Moczydłowski, Marchlewski — 2,52 min. 200 m. st. dow. 1) Bużyński (Toruń) 2,58,9 min. 3x100 styl. zmiennym 1) Grudziądz w czasie 4,31,6 min.

W meczu waterpolowym 2x10 min. zespół grudziądzki pokonał toruńczyków w wysokim stosunku 6:2 (2:2).

Kogutek

ZASTOSOWANIE:
GRYPA. PRZEZIEBIENIE BOLE GŁOWY. ZĘBOWITPA.

Żadanie oryginalnych proszków za zn. fab. „KOGUTEK”
tylko w opakowaniu higienicznym — TOREBRACH

Wysokie zwycięstwa faworytów w mistrzostwach Ligi okręg. Chelmek, Fablok, Makkabi, Garbarnia i Tarnovia częstują przeciwników 26. bramkami

Wczorajsze rozgrywki o mistrzostwo krakowskiej Ligi okręgowej przyniosły generalne zwycięstwa faworytów: Chelmka, Fabloku, Makkabi, Garbarni i Tarnovii. Wobec równoczesnych porażek walczących o utrzymanie się w Lidze okr. Nadwiślanu i Korony — w tabeli zaszły tylko nieznaczne zmiany.

Wyniki i przebieg wczorajszych rozgrywek — były następujące:

Chelmek - Zwierzyniecki 2:0 (0:0)

(n) Zawody powyższe rozegrane na boisku Cracovii, zakończyły się nieznacznym zwycięstwem drużyny Strzeleckiej, która ustępowała specjalnie przed pauzą przeciwnikowi. Gdyby zawodnicy Zwierzynieckiego strzelali nieco celniej — Krakowianie odnieśliby wysokie zwycięstwo.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

CHELMK: Mazur, Guzda, Tramer, Bellok, Chaliszka, Oprych, Nowak, Czajor, Osiecki, Zatorski, Bator.

ZWIERZYNECKI: Wróbel, Rudkowski, Huta, Baran, Panek I, Zasadzki, Ślusarczyk, Panek II, Konopek II, Konopek I, Jędrzejczyk.

Chelmek wystąpił więc bez Kurka i Woźniaka, Zwierzyniecki bez Pamuly.

Do przerwy Zwierzyniecki znacznie przeważał, lecz napastnicy nie wykorzystali wielu pewnych pozycji. W tym okresie goście grali bardzo słabo.

Po pauzie Chelmek „rozkręcił się”, tak, że gra była otwarta. Krakowianie i teraz nie wykorzystali najdogodniejszych okazji, podczas gdy Chelmek zdobył dwie bramki w 25 min. i w 45 min. przez Osieckiego.

U zwycięzców najlepiej wypadł bramkarz Mazur i Osiecki. W Zwierzynieckim Zasadzki i Panek I.

Sędziował p. dr. Lustgarten.

Fablok - Podgórze 5:0 (1:0)

Chrzanów, 16. 6. (tel. wł.)

(c) Mecz powyższy wywołał znaczne zainteresowanie i zgromadził około 1200 widzów.

Zasłużone zwycięstwo odniosła dobrze grająca drużyna gospodarzy, która szczególnie po przerwie miała bardzo silną przewagę.

Bramki zdobyli Kula i Oczkowski po 2 oraz Klinza.

Sędziował dobrze p. Sławikowski.

Makkabi - Nadwiślan 5:1 (1:0)

(ab) Zawody powyższe rozegrane na boisku Makkabi przyniosły drużynie gospodarzy zasłużone zwycięstwo. Dla obu zespołów stawka meczu była bardzo wysoka; Makkabi grała o mistrzostwo a Nadwiślan o utrzymanie się w Lidze okręgowej.

Drużyny wystąpiły w składach:

MAKKABI: Pemper II, Sonnenschein, Haber, Kappel, Mgr. Reder, Lieberman, Stiel, Hauptman I, Spanauf, Ehlbaum, Wohlfeiler.

NADWIŚLAN: Zużek, Kurek, Piwowarski, Tomasik Świerk, Klecha, Kuśpit, Bartyzel, Kohut, Wolfinger, Paciurek.

Początkowo ma Makkabi silną przewagę. Już w 10 min. Spanauf zdobywa prowadzenie.

Po 30 min. gra się wyrównuje.

Po zmianie pół Nadwiślan w 2 min. wyrównał z dalekiego rzutu wolnego. Lecz na tym kończy się

wysiłek Nadwiślanu. Teraz inicjatywa należy już do Makkabi, która do końca silnie przeważa. Dalsze bramki dla zwycięzców zdobyli w równych odstępach czasu Spanauf, Wohlfeiler, Mgr. Reder i Ehlbaum.

U „biało - niebieskich” wyróżnili się Wohlfeiler i Spanauf, zaś w ambitnie grającym Nadwiślanie Bartyzel i młodziutki Kohut.

Sędziował b. dobrze p. mgr. Skowroński.

Garbarnia-Grzegórzecki 7:0 (5:0)

Doskonale grająca drużyna ludwinowska odniosła w pełni zasłużone, wysokie zwycięstwo, mając przez cały czas gry wielką przewagę. Specjalnie „piątka” ofensywna popisała się koncertową grą.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

GARBARNIA: Jakubik, Piątek, Stankusz, Soldan, Wilczkiewicz, Le-

siak, Krzemień, Skóra, Nowak, Pazurek II, Polus.

GRZEGÓRZECKI: Swobodzian, Bocharski, Maj, Dudek II, Piwowarski, Pieprzyk, Dudek I, Hanzelka, Strugała, Stolarczyk, Smajek.

Grę rozpoczyna, Garbarnia, do której inicjatywa należy przez cały mecz. Serię bramek rozpoczął 12 min. Polus. W 17 min. Krzemień podwyższa wynik. W 24 min. Nowak pięknym strzałem koryguje wynik na 3:0. Czwarta bramka jest dziełem Pazurka w 31 min. A wynik do przerwy ustala Skóra.

Po zmianie pół w 1 min. pada szósta bramka, autorem jej jest Skóra. Ostatnia bramka dnia pada w 50 min. strzelił ją Pazurek II w zamieszaniu podbramkowym. Grzegórzecki przeprowadził tylko sporadyczne ataki likwidowane przez obronę Garbarni.

Pokonani grali w „dziesiątkę”, gdyż sędzia p. Dr. Łatacz wykluczył zbyt pochopnie z boiska Dudka II.

Tarnovia - Korona 7:0 (0:0)

Tarnów, 16. 6. (tel. wł.)

(t) Tarnovia wystąpiła w odmłodzonym składzie i po interesującej grze odniosła zasłużone zwycięstwo.

Młodzi zawodnicy szczególnie po zmianie pół grali doskonale. Do przerwy gra była na ogół otwarta. Po pauzie Tarnovia miała znaczną przewagę, którą uwidoczniła cyfrowo. Bramki uzyskali: najlepszy zawodnik na boisku Piry (2) i Tarsia (3) oraz Łabno i Bazali.

Sędziował dobrze p. Seifter.

—oo—

ZAWODY O Puchar Ligi OKRĘGOWEJ.

Cracovia IB - Wawel 4:2 (2:0)

(c) Po bardzo ciekawej grze stojącej na wysokim poziomie zwycięstwo odniosła rezerwa Cracovii wzmocniona Szeligą, który obok Bialika był najlepszym w zespole „biało-czerwonych”.

Bramki dla zwycięzców dobyli Szeliga i Stępień, dla Wawelu Wróbel i Galdyn.

U pokonanych wyróżnili się Buchyński i Wróbel.

WisłaB-Olsza 2:0 (0:0)

(ad) Znakomita rezerwa Wisły odniosła dalszy sukces, zwyciężając Olszę na jej własnym boisku.

Wisła zagrała znakomicie, szczególnie w drugiej części meczu „czerwoni” zademonstrowali przepiękną grę ataku, jakiej nie często można oglądać na zawodach zespołów Ligowych.

Do przerwy gra była na ogół równorzędna. W drugiej części Wisła miała znaczną przewagę, popisując się piękną grą, również i Olsza wypadła wcale korzystnie.

Bramki dla zwycięzców uzyskali 8 min. Giergiel i Obtułowicz w 30 min.

Specjalnie wyróżnili się u zwycięzców skrzydłowi Kozłowski i Giergiel, oraz bramkarz Jurowicz.

W Olszy najlepiej wypadł bramkarz Włodek, Malarz na środku pomocy i Chowaniec w ataku.

Sędziował p. Eintracht.

Sytuacja w krakowskiej klasie A

Dąbski mistrzem gr. I. - Kabel i Bocheński walczą o prymat w gr. II.

(ab) W nadchodzącą niedzielę rozegrana zostanie ostatnia kolejka zawodów o mistrzostwo krakowskiej klasy A.

W GRUPIE I. grają: Hagibor — Dącki, Łobzowianka — Siła i Jutrzenka Nowowiejski. W grupie tej bezapelacyjnie pierwsze miejsce zajął Dącki, który utracił tylko jeden punkt (w spotkaniu z Łobzowianką). Nowowiejski, Skawinka i Łobzowianka zajmują dalsze miejsca. Do klasy B. spada Jutrzenka.

W GRUPIE II. mistrzostwa zostały już ukończone, przy czym o zdobyciu pierwszego miejsca zadecyduje trzeci mecz pomiędzy Kablem a Bo-

cheńskim, na neutralnym boisku, chyba że w dogrywce 30 min. z Łagiewianką Kabel zdoła zawody rozstrzygnąć na swą korzyść, co jest mocno wątpliwe, gdyż mecz został przerwany (z powodu burzy) przy stanie 3:0 dla Łagiewianki. Przez długi czas liderem rozgrywek w grupie II był zespół Czarnych, który uchodził za faworyta, lecz w ostatnich trzech spotkaniach złamał się i oddał 6 punktów.

Po Czarnych dalsze miejsca w tabeli zajmują: Łagiewianka, Unia i Legia. Z grupy tej żadna drużyna nie spada do klasy B., gdyż grająca początkowo w tej klasie rezerwa

Garbarni, została przez W. G. i D. wycofana z drugiej rundy i przeniesiona do rozgrywek Ligi okręgowej.

O wejście do Ligi okręgowej grają dwa zespoły z Krakowa t. j. Dącki i Kabel lub Bocheński, mistrz grupy chrzanowskiej, tarnowskiej i mistrz grupy podokręgu Kieleckiego.

Do klasy A. wchodzi tylko jeden zespół. Największe szanse ma tutaj Victoria z Kobjerzyna i Sokół z Borku Fałęckiego. W każdym razie mistrzostwo klasy B. a zatem i awans do klasy A. przypadnie jednej z tych drużyn.

FOTO-REKORD

Skład aparatów i przyborów fotograficznych KRAKÓW, św. TOMASZA 24

TELEFON 166-16

Filia ul. Floriańska 37 — telefon 165-22

Następny numer „Kra. Sportowca” ukaże się w poniedziałek o godz. 12 w poł.

Gimn. kupieckie mistrzem piłkarskim krakowskich szkół średnich

(m) Onegdaj rozegrano finałowe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo krakowskich szkół średnich.

W decydującym spotkaniu Gimn. Kupieckie pokonało gim. Jaworskiego 3:0 (3:0 zdobywając zasłużone mistrzostwo Krakowa. Bramki strzelili: Filipiński 2 i Lichoń. Trzecie miejsce zajęło gimn. V. Kochanowskiego.

Zwycięski zespół grał w następującym składzie: Mytar, Marszałek, Wykusz, Dudek, Wawrzczuk, Wydmański, Sitek, Filipiński, Lichoń.

Bobak, Czopek.

Nadmienić należy, że gimn. Kupieckie było starannie przygotowane przez prof. Russera, zasłużonego wychowawcę fizycznego.

Po zawodach odbyło się rozdanie dyplomów. Gimn. Kupieckie otrzymało nagrodę przechodnią w postaci pucharu, ufundowanego przez dyrektora gimn. Jaworskiego t. p. Jana Stacha.

Zwycięskiemu zespołowi serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Cracovia mistrzem w szczypiorniaku Wawel walczy z Makkabi o pozostanie w kl. A.

(ki) Do ukończenia rozgrywek o mistrzostwo okręgu krakowskiego w szczypiorniaku panów pozostały jeszcze trzy spotkania. Zawody te wyłonią zarówno wicemistrza jak i drużynę wpadającą do klasy niższej. Tytuł mistrza zdobyła Cracovia, wykazując w rozgrywkach najrowniejszą formę. O tytule wicemistrza zadecyduje spotkanie Garbarni z Olszą. Kwestię spadku rozstrzygnie sobotni mecz między Wawelem a Makkabi. Makkabi ma większe szanse utrzymania się. Decydujące to spotkanie odbędzie się

na boisku Makkabi o godzinie 17.45.

Po ostatnich rozgrywkach tabela szczypiorniaka przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
1. Cracovia	8	15	55:24
2. Olsza	9	10	36:37
5. Garbarnia	8	9	28:24
4. Wisła	9	8	32:31
5. Makkabi	9	5	30:44
6. Wawel	9	5	24:45

TABELA Ligi okręgowej

Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo krakowskiej Ligi okręgowej tabela przedstawia się następująco:

Klub:	gier:	pkt.	st. br.
1) Chelmek	20	35	62:19
2) Fablok	20	30	71:24
3) Makkabi	18	29	38:21
4) Tarnovia	22	28	54:21
5) Zwierzyniecki	21	22	35:28
6) Krowodrza	21	19	44:41
7) Podgórze	22	19	31:42
8) Garbarnia	11	18	28:6
9) Grzegórzecki	22	16	26:54
10) Olsza	21	15	40:55
11) Wawel	21	11	25:60
12) Korona	20	9	24:58
13) Nadwiślan	20	9	28:74

SPORTOWIEC nosi krawt tylko z firmy

RECORD CRAVATES

Kraków, ul. Floriańska 35

Własna wytwórnia Tel. 143-68

Ceny fabryczne

ODWOŁANIE MISTRZOSTW LEKOATLETYCZNYCH PAŃ.

(ki) Zapowiedziane na 18 i 19-go mistrzostwa K. O. Z. L. A. pań zostały przełożone na 2 i 3-go bm.

KOSZYKÓWKA.

W towarzyskim meczu koszykówki K. S. M. Dębniaki pokonały Modrzewówkę 34:25 (13:20).

14 drużyn walczy w niedzielę o punkty w Lidze okręgowej

(ab) W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną najciekawsze spotkania dotychczasowych mistrzostw okręgu krakowskiego: CHELMK, FABLOK, MAKKABI i TARNOVIA spotka się w bezpośredniej walce. Chelmek gra na swym boisku z chrzanowskim Fablokiem, wykazującym ostatnio bardzo dobrą formę, z tego też względu będzie to jeden z najcięższych meczów dla zespołu gospodarzy.

Makabi, która swój w bieżącym sezonie mecz rozegrała w Krakowie z Tarnovią, przegrywając go 0:4 (była to zresztą jedyna dotąd porażka Makkabi), dążyć będzie do rewanżu w Tarnowie, gdzie jest dobrze notowana. Obecna dobra forma Makkabi, przy nienajlepszej „jedyńście” tarnowskiej, wskazuje na zespół krakowski jako na faworyta spotkania.

GARBARNIA, prowadząca w tabeli wiosennej spotka się na swym terenie z KROWODRZĄ i wyciągnie z zawodów tych niewątpliwie oba punkty.

Mecz NADWIŚLANU z OLSZĄ ma dla ukształtowania się dolnych partii tabeli doniosłe znaczenie. Mimo wyższości technicznej Olszy, raczej typować należy jako zwycięzcę drużynę gospodarzy t. j. Nadwiślan, dla którego wynik tego meczu może mieć decydujące znaczenie, podczas gdy nie zmieni on zupełnie położenie tabelaryczne Olszy.

Dalsze dwie drużyny zagrożone spadkiem z Ligi, KORONA i WAWEL grają na obcych boiskach. Korona spotka się z ZWIERZYNECKIM a Wawel z PODGÓRZEM. W obu wypadkach gospodarze uchodzą za faworytów.

Znakomita rezerwa WISŁY gra w zawodach pucharowych z GRZEGÓRZECKIM. Chociaż mecz odbędzie się na Grzegórkach, wygrać powinna Wisła, która i tak ma zapewnione pierwsze miejsce w rozgrywkach pucharowych.

Szczegółowe sprawozdania z powyższych imprez ukażą się w poniedziałkowym numerze „SPORTOWCA KRAKOWSKIEGO”.

ELIMINACJE PRZED MISTRZOSTWAMI KOLARSKIMI POLSKI ODBĘDĄ SIĘ W NIEDZIELĘ W KRAKOWIE.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną na torze Cracovii eliminacje przed mistrzostwami kolarskimi Polski. W zawodach udział wezmą czołowi kolarze z całej Polski na czele z doskonałym sprinterem krakowskiej Legii Kupczakiem.

Początek o godzinie 19-tej.

POKAZ ZAPRAWY PIĘŚCIARSKIEJ

(ki) Dnia 19 bm. w ramach św. W. F. i P. W. Okręgowej Ośrodek W. F. organizuje na Stadionie Miejskim pokaz lekcyj zaprawy pięściarskiej z udziałem zawodników klubów cywilnych i wojskowych.

H. SCHERMAN

Kraków, Grodzka 36

Telefon Nr. 171-83

Przybory wojskowe, barcerskie strzeleckie i sportowe.